

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie prowadzonej za sygnaturą akt I C 683/12 z powództwa L. P. przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 32.367,65 zł w punkcie pierwszym oddalił powództwo, w punkcie drugim zasądził od L. P. na rzecz (...) SA w W. kwotę 2400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a w punkcie trzecim nakazał ściągnąć od L. P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 1469,41 zł tytułem nieziszczonych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł powód, będąc reprezentowanym przez profesjonalnego pełnomocnika, zaskarżając je w całości i zarzucając mu naruszenie:

1. art. 233 §1 k.p.c. poprzez błędne zastosowanie i dowolną ocenę dowodów polegającą na:

a/ odmowie waloru wiarygodności zeznaniom świadka A. D. oraz uczestnika K. K. (1), mimo że są osobami bezpośrednio uczestniczącymi w przedmiotowym zdarzeniu i ostatecznie błędne przyjęcie, że A. D. nie znajdował się w ogóle na miejscu zdarzenia i uczestniczył w nim jako kierowca;

b/ uznaniu za niewiarygodnych zeznań A. D. wskazujących na brak dokumentów potwierdzających zawarcie polisy OC w chwili przedmiotowego zdarzenia jako sprzecznych ze zwyczajami przeciętnego kierowcy, mimo że nie stanowi to dowodu na fakt braku posiadania w danym momencie przez wskazanego w w/w dokumencie;

c/ uznaniu, że świadek A. D. mijał się z prawdą w kwestii wczesnoporannych odwiedzin znajomego przez przyjęcie, że takie odwiedziny nie należą do typowych zwyczajów, mimo że nie przesądza to o fakcie braku odwiedzin w dniu zdarzenia;

2. art. 235 §1 k.p.c. w zw. z art. 233 §1 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że brak jest podstaw do przeprowadzenia oceny materiału dowodowego z akt zakończonej sprawy toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Łodzi – Widzewa w Łodzi VII Wydział Karny sygn. akt VII W 485/12, mimo że wskazane postępowanie i wydane tam opinie biegłych dotyczyły tego samego zdarzenia, co ostatecznie doprowadziło do braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego;

3. art. 217 §2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez jego błędne zastosowanie i oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, zgłoszonego przez powoda w piśmie z 1.12.2014 r., mimo że okoliczności sprawy uzasadniały powołanie kolejnego biegłego, za czym przemawiał chociażby fakt odmiennych opinii biegłych w postępowaniu przed Sądem Rejonowym dla Łodzi – Widzewa w Łodzi VII Wydział Karny w sprawie sygn. akt VII W 485/12, dotyczących przebiegu tego samego zdarzenia;

4. art. 435 §1 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152), poprzez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za przedmiotową szkodę, mimo że zgromadzony materiał dowodowy wskazuje na odpowiedzialność pozwanego;

5. art. 361 §1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że:

a/ powód nie wykazał, że zachowanie A. D. na drodze spowodowało manewr obronny K. K. (1), który ostatecznie doprowadził do uderzenia w płot posesji przy ul. (...), mimo że zeznania świadka i uczestnika postępowania potwierdzają wskazany fakt;

b/ powód nie wykazał adekwatnego związku przyczynowego ze szkodą, która wystąpiła po jego stronie, mimo że z zeznań świadka i uczestnika postępowania ewidentnie wynika związek przyczynowy z przedmiotową szkodą;

c/ powód nie udowodnił przebiegu przedmiotowego zdarzenia, mimo że wskazani K. K. (1) i A. D. w sposób jasny i logiczny, kolejno jako uczestnik i świadek zdarzenia opisali jego przebieg;

6. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez nieprawidłową ocenę materiału dowodowego i tym samym błędne przyjęcie, że powód nie wykazał, iż w przedmiotowej sprawie zdarzenie z dnia 7 grudnia 2011 r. przebiegało w sposób wskazany w pozwie.

W konkluzji do sformułowanych zarzutów apelacyjnych skarżący wnosił o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uwzględnienie przedmiotowego powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 32.367.65 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty,
2. zasądzenie zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I instancji od pozwanego na rzecz powoda, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, a także
3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego, według norm przepisanych.

Jednocześnie apelujący wnosił o rozpoznanie postanowienia Sądu I instancji oddalającego wniosek dowodowy powoda zgłoszony na rozprawie w dniu 7 kwietnia 2015 r. oraz w piśmie procesowym z 1 grudnia 2014 r., na okoliczność tam wskazaną przez jego zmianę i dopuszczenie zawnioskowanych dowodów oraz ich przeprowadzenie przez Sąd II instancji, ewentualnie zaś na wypadek, gdyby Sąd drugoinstancyjny uznał, że zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości lub że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy oraz na wypadek nieuwzględnienia wniosku z punktu 1, wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 28 września 2015 r. pełnomocnik pozwanego wnosił o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, jako stanowiące wynik właściwej oceny całego zebranego w toku postępowania materiału dowodowego i poprawnie ustalonego na tej podstawie stanu faktycznego. Sąd Rejonowy nie popełnił żadnych błędów w rozumowaniu zarówno w zakresie ustalonych faktów, jak i oceny merytorycznej roszczenia. Sąd Okręgowy dzieląc w całości poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, przyjął je za własne, jednocześnie uznając, że nie zachodzi procesowa potrzeba by powielać je w całości w niniejszym uzasadnieniu.

Powód sformułował w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia zarówno norm prawa materialnego, jak i norm prawa procesowego. W pierwszym rzędzie należy zatem odnieść się do zarzutów formalnych, bowiem dopiero stwierdzenie braku uchybień w tym zakresie, stwarza możliwość dokonania oceny prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego. W zakresie postępowania dowodowego zarzuty apelacyjne dotyczyły zarówno gromadzenia przez Sąd Rejonowy materiału dowodowego, jak i oceny zebranego materiału dowodowego, dokonanej w granicach zakreślonych dyspozycją art. 233 § 1 i 2 k.p.c.

Analiza przebiegu postępowania w niniejszej sprawie wskazuje na to, że Sąd I instancji nie dopuścił się uchybień formalnoprawnych ani na etapie gromadzenia materiału dowodowego, ani na etapie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Przechodząc do szczegółowej oceny podniesionych zarzutów apelacyjnych całkowicie chybionym, zdaniem Sądu II instancji, okazał się zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. Lektura uzasadnienia Sądu pierwszej instancji w połączeniu

z analizą materiału aktowego pozwala uznać, że tenże Sąd dokonując oceny zeznań świadka A. D. nie tylko skonfrontował je z treścią zeznań świadka K. K. (2), trafnie przywołując wszystkie nieścisłości wykluczające możliwość przypisania tym zeznaniom waloru wiarygodności, ale też ocenił je mając na względzie wnioski wynikające z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej oraz ruchu drogowego W. S., która również w uznaniu Sądu odwoławczego stanowi pełnowartościowy dowód w sprawie. Zaprezentowana w uzasadnieniu pierwszoinstancyjnym ocena zeznań świadka A. D. cechuje się zdaniem Sądu II instancji wnikliwością, rzetelnością i umiejętnym wyprowadzeniem wniosków logicznie spójnych i odpowiadających doświadczeniu życiowemu. W szczególności trafnie Sąd I instancji wypunktował, że prezentowanej przez świadka A. D. wersji wydarzeń przeczą zeznania świadka K., który zeznał, że wybiegł z domu w kilka minut po zdarzeniu i nie widział nikogo prócz powoda. Co więcej prawidłowo nie uszło także uwadze Sądu Rejonowego, że zeznania świadka D. co do kierunku jazdy stoją w rażącej opozycji zarówno do wniosków biegłego, jak i zeznań powoda, a nadto w zakresie w jakim wymieniony świadek zeznawał o warunkach atmosferycznych w dniu zdarzenia stanowią przeciwieństwo zeznań powoda i obiektywnych danych meteorologicznych z tego dnia, co dyskwalifikuje tego świadka, także w ocenie Sądu II instancji, jako wiarygodnego źródło dowodowe. Zgodzić należy się również z Sądem I instancji, że doświadczenie życiowe nakazuje odmówić wiary analizowanym zeznaniom świadka A. D. w zakresie w jakim świadek ten podawał co działo się bezpośrednio po zdarzeniu. Trzeba bowiem przyznać rację Sądowi pierwszej instancji, że trudno sobie wyobrazić by powód nie wezwał Policji, ani nie odebrał od faktycznego sprawcy zdarzenia pisemnego oświadczenia, że przyczyną zdarzenia było zachowanie kierowcy V. (...) w sytuacji, gdy mógł się spodziewać roszczeń ze strony właściciela posesji, zwłaszcza, że przecież ustalenie udziału świadka D. w zdarzeniu nie było oczywiste, co trafnie podkreślił Sąd Rejonowy, tym bardziej, skoro wymieniony świadek nie miał przy sobie polisy OC. Wartość dowodową zeznań świadka A. D. Sąd Rejonowy słusznie podważył powołując się też na treść opinii biegłego, w której logicznie biegły wyraził i uzasadnił wątpliwość co do możliwości obserwowania przez świadka D. nadjeżdżającego M.. Wreszcie zgodzić należy się także ze stwierdzeniem Sądu I instancji, że świadek A. D. nie jest wiarygodnym źródłem dowodowym skoro wbrew jego zeznaniom w dniu zdarzenia nie był już zatrudniony w MPK. Dokonanej w taki sposób przez Sąd Rejonowego ocenie złożonych przez A. D. w charakterze świadka zeznań nie sposób przypisać jakiegokolwiek błędu. Rozpatrując kwestię naruszenia art. 233 §1 k.p.c. przypomnieć jedynie należy, że w myśl tego przepisu Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia całego zebranego materiału dowodowego. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Co istotne to to, że ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Ocena ta powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego – tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie - Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 §1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Z taką jednak sytuacją niewątpliwie nie mamy do czynienia na gruncie badanej sprawy, albowiem ocena materiału dowodowego została dokonana przez Sąd Rejonowy z poszanowaniem wszystkich reguł wynikających z dyspozycji art. 233 §1 k.p.c., co oznacza, że przeciwne tezy wysuwane przez apelanta są niczym więcej niż jedynie polemiką z prawidłowym stanowiskiem Sądu.

Bezzasadnie również apelujący zarzucił naruszenie art. 235 §1 k.p.c. w zw. z art. 233 §1 k.p.c. upatrując uchybienia Sądu w tym, że nie przeprowadził oceny materiału dowodowego z akt zakończonej sprawy toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Łodzi – Widzewa w Łodzi za sygn. akt VII W 485/12. Skarżący w apelacji podejmuje w istocie

karkołomną próbę podważenia walorów dowodowych opinii biegłego S., wskazując, że zawiera ona wnioski niezgodne z opiniami sporządzanymi na potrzeby postępowania wykroczeniowego. Należy bowiem w pierwszej kolejności przypomnieć, że wobec treści art. 278 i następných k.p.c. opinia sporządzona w innej sprawie nie ma charakteru dowodu z opinii biegłego, gdyż walor tego rodzaju dowodu posiada wyłącznie opinia sporządzona na zlecenie sądu przez osobę przez niego wyznaczoną, ponieważ dopiero postanowienie o przeprowadzeniu dowodu wydane stosownie do art. 236 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. nadaje opinii wskazanego w nim rzeczoznawcy charakter dowodu z opinii biegłego (zob. wyrok SN z 20.01.1989r., II CR 310/88, LEX nr 8940; wyrok SN z 10.12.1998r., I CKN 922/97, niepubl.). Nie zasługują zatem na aprobatę zarzuty apelacji, że wobec występujących w opiniach sporządzonych na potrzeby postępowania wykroczeniowego i cywilnego odmiennych stanowisk należało w niniejszej sprawie przeprowadzić dowód z przesłuchania specjalisty, który wydał opinię w postępowaniu o wykroczenie. Gdyby bowiem hipotetycznie został jednak przeprowadzony przez Sąd pierwszej instancji taki dowód, tak jakby tego chciał apelant, no to sprowadzałoby się to do przesłuchania w charakterze świadka eksperta, który wydał opinię w sprawie o wykroczenie, co z kolei oznaczałoby konfrontację zeznań świadka ze stanowiskiem zajętym przez biegłych w procesie cywilnym, a to prowadziłoby do naruszenia reguły, zgodnie z którą ustalenie wiadomości specjalnych jest zastrzeżone w procesie cywilnym tylko do kompetencji biegłych sądowych wyznaczonych przez Sąd. Należy też wskazać, że przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych nie ograniczyło się do dopuszczenia dowodu z jednej pisemnej opinii biegłego S., bo wobec zgłoszonych zastrzeżeń, koniecznym było sięgnięcie po dowód z kolejnej pisemnej opinii tego biegłego, a także ustnej uzupełniającej opinii, którą złożył na rozprawie przed Sądem Rejonowym. Biegły S. stwierdził w swojej opinii, że analiza techniczna przebiegu wypadku oraz obliczenia wykazały, iż zdarzenie mogło przebiegać według wersji świadka K., natomiast wersja świadka D. została przez biegłego uznana za nieprawdopodobną, co biegły starannie uzasadnił. Zdaniem Sądu II instancji obie opinie pisemne sporządzone przez tego biegłego, jak również jego ustna uzupełniająca opinia, w których odpowiedział w sposób wyczerpujący na tezy dowodowe i odniósł się do późniejszych zgłoszonych zastrzeżeń są jednoznaczne i logiczne w swojej treści, wobec czego brak jest podstaw do podważenia wartości dowodowej tego materiału. Jedynie gwoli ścisłości wskazać należy, że uzasadnienie drugiej pisemnej opinii biegłego szczegółowo wyjaśnia dlaczego wersja podawana przez świadka D. nie jest prawdopodobną, wskazując, że ani dynamika zdarzenia, ani kierunek jazdy, ani warunki atmosferyczne, o których zeznał wymieniony świadek nie odpowiadają rzeczywistym okolicznościom zdarzenia. Należy podkreślić, że opinia została sporządzona przez biegłego z uwzględnieniem skutków zdarzenia jakie powstały na jego miejscu, czyli skutków uderzenia samochodu w ogrodzenie, których nie można zasymulować. Natomiast symulacja odzwierciedla najbardziej prawdopodobną sytuację, która doprowadziła do uderzenia przez pojazd w ogrodzenie i spowodowanie takich a nie innych uszkodzeń płotu. Wnioski końcowe z opinii oparte są na obliczeniach matematyczne, a z tych wynika, że rzeczywiste uderzenie w płot miało miejsce pod kątem 76°, nie zaś jakby to miało wynikać z wersji zaprezentowanej przez powoda pod kątem ostrym 12°, co ostatecznie wyklucza tę wersję z kategorii prawdopodobnych. Co więcej taka symulacja jaką biegły uznał za możliwą jest zgodna z zeznaniami świadka K.. Wszystkie wątpliwości, jakie wiązały się ustaleniem przebiegu zdarzenia biegły S. wyjaśnił na rozprawie, wskazując w sposób, logiczny, wewnętrznie spójny i przekonujący w jaki sposób wyprowadził wnioski końcowe przedstawione w jego opinii pisemnej, którą w całości podtrzymał.

Nie jest też trafny zarzut dotyczący naruszenia art. 217 §2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. którego skarżący upatruje w błędnym zastosowaniu i oddaleniu zgłoszonego przez powoda wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego. W ocenie Sądu II instancji w realiach niniejszej sprawy nie ma podstaw do tego by można było zasadnie podważyć wiarygodność i moc dowodową opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej oraz ruchu drogowego W. S.. W istocie uzasadnienie tego zarzutu sprowadzało się do twierdzenia strony skarżącej, że opinia w/w biegłego jest odmienna od opinii jakie zostały sporządzone na potrzeby postępowania w sprawie o wykroczenie. Nie powielając wyżej przedstawionych rozważań w tym miejscu wskazać dodatkowo należy, że wbrew sugestiom apelanta nie było potrzeby powołania opinii innego biegłego, albowiem - także w ocenie Sądu Okręgowego - opinia biegłego sądowego W. S. nie zawiera żadnych braków ani uchybień, jest jasna, nie ma w niej sprzeczności i wyjaśnia wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Zgodnie z treścią art. 278 § 1 k.p.c. dopuszczenie dowodu z opinii biegłego następuje w wypadkach, gdy dla rozstrzygnięcia sprawy wymagane są wiadomości specjalne. Oznacza to, że dopuszczenie dowodu z opinii biegłego następuje wtedy, gdy dla rozstrzygnięcia sprawy potrzebne są

wiadomości, wykraczające poza zakres wiadomości przeciętnej osoby posiadającej ogólne wykształcenie. Wobec tego biegłym może być jedynie osoba, która posiada wskazane wiadomości potrzebne do wydania opinii i daje rękojmię należytego wykonania czynności biegłego. Sąd Okręgowy oceniając zgromadzony materiał dowodowy podobnie jak Sąd Rejonowy w pełni uznał wartość dowodową pisemnych i ustnej opinii powołanego w sprawie biegłego sądowego i w konsekwencji podzielił, tak jak Sąd I instancji, jako przekonujące wnioski wypływające z jej treści. Opinia ta jest - zdaniem Sądu Okręgowego - rzetelna, sporządzona zgodnie z wymaganiami fachowości i niezbędną wiedzą w zakresie stanowiącym jej przedmiot. Podkreślić wypada, że biegły W. S. odniósł także w swojej ustnej opinii złożonej na rozprawie z dnia 7 kwietnia 2015 r. do opinii biegłych N. i B., wyjaśniając przekonująco fotogrametryczne przekształcenie zdjęcia śladów kół i wskazując, że odczytanie kąta położenia kół w stosunku do przeszkody jest niemożliwe na zdjęciu perspektywicznym i właśnie stosowanie tej metody doprowadziło biegłych do różnic w ocenie kąta. Prawidłowo też Sąd Rejonowy odnosząc się do tego zagadnienia zauważył, że przecież opinię biegłego W. S. potwierdza przystawienie wyskalowanej sylwetki samochodu do uszkodzonego słupa, gdzie zniszczenia pokrywają się ze sobą co do umiejscowienia, a także kierunek odłamków betonu i wygięcie prętów zbrojeniowych słupa. Dlatego nie można podzielić argumentacji apelującego, ażeby w sprawie pozostały jakiegokolwiek niewyjaśnione wątpliwości, które wymagałyby dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego biegłego. Na zakończenie wskazać należy, iż nie można przyjąć, że Sąd obowiązany jest dopuścić dowód z opinii kolejnych biegłych w każdym wypadku, gdy złożone opinie są niekorzystne dla strony. Odmienne stanowisko oznaczałoby przyjęcie, że należy przeprowadzić dowód z wszystkich możliwych biegłych, by się upewnić, czy niektórzy z nich nie byłiby takiego zdania jak strona (patrz orzeczenie SN z 15.02.1974r., II CR 817/73, nie publikowane, orzeczenie SN z 18.02.1974r., II CR 5/74, Biul.SN 1974/4/64). Ponieważ nie ma racjonalnych powodów do podważenia wartości dowodowej opinii biegłego sądowego W. S., przeto uznać należy, że Sąd I instancji prawidłowo doszedł do przekonania, że nie zasługuje na uwzględnienie wniosek apelującego o powołanie innego biegłego i w konsekwencji oddalił go.

Skoro więc okoliczności faktyczne w sprawie został prawidłowo ustalone przez Sąd Rejonowy na kanwie wszechstronnie ocenionego - z poszanowaniem reguł wymaganych treścią art. 233 k.p.c. - całego materiału dowodowego, przeto nie zasługuje na uwzględnienie również zarzut z punktu 6 apelacji dotyczący błędu w ustaleniach faktycznych co do przebiegu zdarzenia z 7.12.2011r., bo w odmienny sposób niż opisany w pozwie.

Co się zaś tyczy zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 435 §1 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152) i art. 361 §1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. to żaden z nich nie mógł odnieść zamierzonego przez apelanta skutku. Zarzut naruszenia prawa materialnego nie było to możliwe ponieważ skarżący oparł te zarzuty wyłącznie na kwestionowaniu dokonanych ustaleń faktycznych co stanowi jedynie bezskuteczną próbę kreacji odmiennych, własnych, pożądanых przez skarżącego ustaleń. Zasadność zarzutu niewłaściwego zastosowania przepisu prawa materialnego występuje bowiem wówczas, gdy skarżący wykaże, że mimo istnienia ustalonych przez sąd przesłanek uzasadniających jego zastosowanie błędnie nie dokonano aktu subsumcji (zob. wyrok SN z 21.10.2004r., V CK 81/04 LEX 146340). Ocena, czy dany przepis prawa materialnego został właściwie zastosowany, zależy od uprzednio ustalonego stanu faktycznego. Dopiero bowiem wtedy można ocenić, czy Sąd pierwszej instancji dokonał właściwej subsumcji, to znaczy czy prawidłowo ocenił, że ustalony stan faktyczny "podpada" pod hipotezę określonej normy. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego zarzut naruszenia prawa materialnego nie może być skutecznie uzasadniony próbą zwalczania ustaleń faktycznych (tak SN z wyroku z 5.10.2000r., II CKN LEX 52592), a z taką sytuacją w istocie mieliśmy do czynienia w realiach rozpoznawanej sprawy. Sformułowane w apelacji przez powoda zarzuty, o których mowa wyżej, pomimo tego, że wskazywały naruszenie prawa materialnego, to jednak w istocie sprowadzają się do zarzutu błędnego ustalenia stanu faktycznego. W ten sposób zdaniem Sądu Okręgowego skarżący zamierzał de facto zakwestionować ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, które stały się podstawą wydanego orzeczenia. Tak sformułowane zarzuty nie mogły odnieść skutku, bo do uznania, że Sąd Rejonowy naruszył art. 435 §1 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152) i art. 361 §1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. konieczne było uprzednie poczynienie odmiennych niż to zrobił Sąd Rejonowy okoliczności

faktycznych dotyczących przebiegu zdarzenia z dnia 7 grudnia 2014r., a skoro – z przyczyn omówionych wyżej – tak się nie stało, przeto apelacja i w tym zakresie nie znajduje uzasadnionych podstaw.

Mając na uwadze powyższe Sąd II instancji opierając się na treści art. 385 k.p.c., orzekł jak w punkcie 1 pierwszym sentencji wyroku i apelację oddalił.

O kosztach procesu w postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2 sentencji wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. Złożyło się na nie wynagrodzenie pełnomocnika strony pozwanej w kwocie 1 200 zł ustalone zgodnie z §6 pkt 5 w zw. §12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz.U. 2013, poz. 490).